

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Floriańska 11. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

Trzeba wyleczyć, a nie zaleczyć chorąg gospodarke samorządową

Uregulowanie finansów komunalnych stanowi od wielu, wielu lat jedno z najpilniejszych, a zarazem najważniejszych zagadnień. Wiemy, że nasza gospodarka samorządowa była w pierwszym okresie po wskrzeszeniu państwa daleka od idealu... Że na ile rywalizacji międzypartijnej w gminach miejskich i wiejskich panowała lekkomyślna rozrzućność, która niebawem miała się srożyć zemić na stan finansów komunalnych. Samorządy prześcigały się w naciąganiu pożyczek, w życiu na kredyt i popadły w coraz gorsze tarapaty, kończąc się nierazko niewypłaćmi. A gdy potem nadeszły lata kryzysowe, gdy wiesć przestała być odbiorcą produktów miejskich, gdy w miastach wzrosło bezrobocie, gdy spaupierzował się świat pracy — sytuacja finansowa samorządów stała się wręcz ożopliwa.

Cieźzar uzdrowienia tych stosunków padł w wielkiej mierze na państwo. Musiało ono przyjść z pomocą we wcałym zakresie i w różnorakiej formie. A więc przez akcję oddulężeniową, umiarzenie nieciągłych zaległości, przez udzielanie swarancjaństwową za najrozmaitsze poczynania samorządów, przez subwencje i redyty.

To była jednak tylko jedna strona medalu: ta, na której widniało hasło pomocy dla stacających się w otchłań anikiwta samorządów.

Była jednak i odwrotna strona tego medalu. Państwo, przez szereg lat przetruciało na barki samorządów eręg obowiązków, nieraz bardzo kolonywnych, a ponadto ściągalo do kasy państwowej szereg opłat i podatków, rządzanych ściśle z życiem i zadaniami samorządu.

W ten sposób powstał istny „cirrus vitiosus”, błędny spłot. Państwo tyło olbrzymie sumy na ratowanie samorządów przez ściąganie od nich różnorodnych dochodów.

Błędny ten spłot ma być obecnie replany. Zapowiedział to w swym posie na forum sejmowym wicepremier inż. Kwiatkowski. Stwierdził otwarci i szczerze konieczność zasadniczych zmian. Stanął na stanowisku, by ścisłe, ogólnopństwowe źródła dobowe możliwe w formie najpełniejszej zachować dla spełnienia zadań ino-państwowych, natomiast typowe „samorządowe” źródła dochodów przećić wyłącznie do dyspozycji gmin. W ten sposób od gmin czy elewiczności, od zarobków, od konsumpcji zakładach gastronomicznych, od wisk, od uboju i t. d. — powinny ślicelom samorządowym.

I aby to już z miejsca pchnąć na nie torę, aby samorządy mogły już r. 1938 odebrać poprawę, zapropono-minister skarbu, by corocznie skarb ów miał do dyspozycji 10 milionów zło-i i w ten sposób — przyczynił się do nowągi budżetów — samorządowych, by to tymczasowo jako chwila-went bytek tych podatków, które dotych-cy wpływają do kasy państwowej, swej istocie są typowymi źródłami bodów samorządu.

Dalej proponuje skarb odstąpienie miastom wydziałom prawa pobierania specjalnych opłat drogowych, które do roku 1930 były pobierane, a obecnie miałyby wydawnie zasilić fundusze miast na budowę i utrzymanie dróg.

Niemniej donosił też zapowiedź odciążenia związków samorządowych od pewnych obowiązków, przetrucywnych na nie w okresie kryzysu. Przylkłych przylknych bardziej uczyniły obowiązek wypłaty przez samorządy dodatku mieszkaniowego, nauczycielom szkół powszechnych. Ten obowiązek

zwała się na najuboższe środki samorządu: gminy wiejskie. Trzeba je z tego zwolnić. Trzeba wrócić do stanu sprzed r. 1931 t. j. do tego, by ten obowiązek przejął z powrotem skarb państwa.

Oto zaledwie kilka zapowiedzi i projektów, mających finansie komunalne uźwirowić — i to już nie przez umiarzenie lekkomyślnych zaciąganych długów, lecz przez dostarczenie samorządom własnych źródeł dochodów.

Bo — jak to oświadczył wicepremier — „całem jest zdefiniowanie zadań

samorządu terytorialnego i ustalenie właściwych mu źródeł dochodu wystarczających, by przy ogólnej i oszczędnej gospodarce, mógł te zadania wykonać”.

Nie latanie gospodarki samorządowej doraznymi zastrzykami z kasy państwa — ale skierowanie tej gospodarki na tą samą drogę, którą przebył skarb państwa t. j. równowagę budżetową i planowych a żadnych działań, jest „idea manewru”, który w Sejmie zapowiedział sternik naszej polityki finansowej i gospodarczej. B. S.

Prawdziwy obowiązek

W przeddzień świąt lub Nowego Roku torby listonoszów pęcznieszę ponad przeciętną miarę. Pełnesa „odkrytyk” lub też otwarych, niezaklepanych kopert, w których mieszczą się niewielkie kartoniki z nadrukami, „Wesołych Świąt” lub „Nowego Roku” i t. p.

Z pięknego tradycyjnego obyczaju wymianiania życzeń świątecznych lub noworocznych między oddalonymi od siebie członkami najbliższej rodziny albo serdecznymi przyjaciółmi — uczyniono coś zdawkowego, stereotypowego i mechanicznego. Inicjatywę, płynącą z serca, podkylowaną uczuciem, przeobrażoną w coś obowiązkowego z punktu widzenia towarzyskiego. Idzie się po prostu do sklepu i kupuje pewną ilość gotowych już druczków, nabywa pewną ilość znaczków pocztowych, a potem zestawia listę tych, którym „trzeba” lub którym „wypada” posłać „zyczenia”. I głowi się każdy, czy aby nie „pominiął” kogoś, czy nie „obraził” przełożonego, czy wyczerpał już całą listę tych, którym „należy”, a którym można by od biedy życzeń nie wysłać.

Miliony takich zdawkowych, z narzuczonego „obowiązku” i pewnego przymusu „towarzyskiego” wywodzących się „zyczeń” wdrują od miast do miast, od wsi do wsi, od biur do mieszkań i od mieszkań do biur. Wypełniają po brzegi skrzynki pocztowe i ambulansie kolejowe i torby listonoszów — a potem, gdy już święta minęły, gdy dzień noworoczny ustąpił codziennie pracy, znajdują się w koszach urzędowej lub też dostają się do śmietników w domach prywatnych. Nikt tych „zyczeń” na serio nie wzięł, nikt poważniejszy żadnego znaczenia im nie przypisywał. Spełnili rolę pewnego konwenansu towarzyskiego — i kwita.

Dłatego też od pewnego czasu wypowiedziano wojnę temu kosztownemu a zgola zbędnemu konwenansowi. Powiedziano sobie wreszcie: ileż cichych też biedoty ludzkiej, nie mającej za co uprzyjemnić sobie najdem i napojem, możnaby osuszyć, iluż dzieciom sprząć radość, iluż biedaków nakarmić — gdyby miliony (a chodzi tu o miliony) wydane na te zdawkowe „zyczenia”, skierować na roz-

sadną i zorganizowaną akcję pomocy społecznej.

Już przed rokiem rząd wydał zarządzenie, by w urzędach i instytucjach państwowych zaniechano przysyłania tego rodzaju „zyczeń”. Obecnie przypomniało to zarządzenie, iż ze swej strony ofiarował 200 złotych, by zasilił fundusze akcji pomocy zimowej bezrobotnym.

Inicjatywa premiera, skierowana do funkcjonariuszy państwowych powinna znaleźć szerszy zasięg: objąć nie tylko urzędy i urzędniów, ale i nas wszystkich, całe społeczeństwo.

Niechby każdy z nas, zamiast wydąć na kupno takich stereotypowych druczków z „zyczeniami”, wysupłał z kieszeni choćby jedną złotówkę — a pomoc zimowa rozporządzałaby dodatkowo obryzmymi sumami, uchromiaby przed głodem i chłodem bardzo pokązaną ilość bezrobotnych.

A właśnie w tych już dniach, 19-go b. m., zaapeluje do naszych serc pomoc zimowa o dobrowolne datki. Obedzie się zbiórka uliczna, krząć będą kwarsztye po ulicach miast, miasteczek i osiedli.

Trzeba aby do apelu stanęli wszyscy. Aby la zbiórka wydała jaknaj-obitstsze rezultaty.

Trzeba też, aby podjęli ją najwybitniejsi, najgodniejsi, największym miarem i zapałem cieszący się obywatele. W ten dzień niedzielny, wolny od pracy i zajęć, puszkii winny się znaleźć w rękę ludzi, których ludność zna i ceni. Nie uchylbi to zaprawdę powadze i szedziego i nauczyciela, i przemysłowca i kupca, i przełożonego samorządu i wybitnego działacza społecznego — jeżeli osobiscie pokieruje kwestą, jeśli bezpośrednim w niej udziałem da pełną ręką. Niechby to, na co tak często sarkamy: aż narzbył częste latem zbiórki uliczne — tym razem w całej pełni skierowane będzie na faktyczną i realną pomoc biedoty ludzkiej.

Mamy przed sobą obecnie dwie piękne okazje do realizacji tak potrzebnej i szlachetnego dzieła pomocy zimowej: zbiórkę 19-go b. m. i datki zamiast

mechanicznej i zdawkowej rozsyłki „zyczeń”.

Trzeba, abyśmy te obie okazje jak najwydatniej wykorzystali. Bo naprawdę wtedy, w poczuciu spełnionego obowiązku społecznego, na myśl, że realnie dopomogliśmy głodującym, święta wydadzą się nam i piękniejsze i wesejsze...

4-letni plan mleczarski

Polska jest krajem o przewadze drobnego rolnictwa, to też siła rzeczy produkcja hodowlana wybija się na pierwsze miejsce w naszym gospodarstwie rolnym. Rozwój gospodarki hodowlanej postępuje szybko naprzód, a główna jej podstawa t. j. stan pogłowia krów mlecznych wykazuje stały wzrost.

Mówiąc o badowlu krów mlecznych i o mleczarstwie, pamiętać trzeba, iż przychody z mleka stanowią główną część dochodową drobnego gospodarstwa rolnego. To też dobrze zorganizowany zbył tego artykułu ma doniosły wpływ na kształtowanie się dochodów rolników. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, jak ważną rolę w tym zakresie odgrywa spółdzielczość mleczarska. Należy stwierdzić, że ponad 70% mleka, podlegającego przerobowi w mleczarniach, przechodzi przez zakłady spółdzielcze. Równocześnie wiemy, że na ogólną sumę ponad 4.500 zakładów mleczarskich, znajdujących się w kraju, na spółdzielnie mleczarskie przypada około 1.300. Cyfry te wyraźnie wskazują na znaczną przewagę przerobu mleka w mleczarni spółdzielczej. Dzienny przerób mleka w jednej spółdzielni wynosi przeciętnie około 1.900 litrów, podczas gdy w mleczarni prywatnej — sięga zaledwie 300 litrów. Tak nikły przerób tłumaczy się zarówno nadmierną konkurencją poszczególnych zakładów mleczarskich, jak i niskim stanem ich urządzeń technicznych.

Pomimo stosunkowo dobrego poziomu mleczarstwa spółdzielczego, stan mleczarstwa w Polsce nie jest jeszcze zadowalający. Objawem tego jest niska jakość masła, które notuje się na rynku

Dokończenie na str. 2-ej.

Kącik radiowy**Tydzień radiowy rolnika.**

Od dn.19.XII. do dn.25.XII.1937 r.

W niedzielę dn.19.XII. w porannej części audycji dla wsi o godz. 8.15 „Gazetka rolnicza”. O godz. 8.45 red. Józef Rączkowski wygłosi z Poznania następną gawędę p.t. „Co słychać wśród rolników”. Gawędę red. Rączkowskiego nadawane co dwa tygodnie, niewątpliwie pilnie śledzone są przez słuchaczy wiejskich, którzy zawsze znajdują w nich ciekawe oświetlenie sferog aktualnych i interesujących ogół rolników spraw. W południowej części audycji dla wsi o godz. 14.15 „Przegląd rynków produktów rolnych”. O godz. 15.20 „Transmisja z Wystawy Radiowej w Sierpcu”.

W poniedziałek, dn.20.XII. o godz. 18.35 pogadankę dla gospodyń wiejskich p.t. „Wigilia na wsi” wygłosi Hanna Franczakówna”. O godz. 18.50 pogadanka higieniczna.

We wtorek, dn.21.XII. o godz. 18.35 felieton prawnospołeczny Jadwigi Zielenkowskiej p.t. „nie obrażaj”. Prelegentka ta, która wygłosiła już szereg felietonów o charakterze prawnospołeczny, tym razem na podpatrzoną z życia przykładzie scharakteryzuje obraz jako przewinienie i obłąki słuchaczy, jakie skutki z punktu widzenia obowiązującego prawa obraza może wywołać. O godz. 18.45 „Skryzanka rolnicza”, inż. W. Tarkowskiego.

W środę, dn.22.XII. o godz. 18.35 „Wiadomości rolnicze”. O godz. 18.45 aktualna pogadanka rolnicza.

W czwartek, dn.23.XII. o godz. 18.35 audycja dla młodzieży wiejskiej.

W piątek, dn.24.XII. audycji dla wsi nie będzie.

W sobotę, dn.25.XII. w porannej części audycji dla wsi, o godz. 8.05 „Gazetka rolnicza”.

W popołudniowej audycji dla wsi o godz. 14.30 z Wilna nadana zostanie okolicznościowa audycja p.t. „Boże Narodzenie w Korżożyżkach”.

„Audycje dla wsi” w dni Świąt Bożego Narodzenia”.

Przez cały rok, we wszystkie dni powszednie jak i w niedzielę oraz święta nadawany jest dla wsi obszerny program specjalny, mający na celu przedstawić im jej mieszkańcom najważniejszych zagadnień gospodarczych, przeregionego rodzaju białeży oraz udzielenie najpilniejszych wskazówek. Audycje te nazwać można praktycznymi, gdyż mają one przede wszystkim na celu podniesienie gospodarczej kulturalne wsi polskiej.

W dni świąt Bożego Narodzenia, trzeba się jednak oderwać od trosk dnia powszedniego, zapominając o wszystkich kłopotach i... rozweselić się razem z całą Polską. Dlatego też, podczas świąt tych zająd w programie dla wsi pewne zmiany, odbiegające od ustalochnych dotychczas ram. Mianowicie w pierwszy dzień świąt t.j. w sobotę 25 b.m. w porannej „Audycji dla wsi” nadana zostanie tylko okolicznościowa „Gazetka - gawędą”, po czym po południu usłysza radiosłuchacze z Wilna audycję słowno-muzyczną p.t. „Boże Narodzenie w Korżożyżkach”. Poza tym słuchacze tak wiejscy jak i miejscy mieć będą specjalny świąteczny program, którego zapewne z zaciekawieniem i przyjemnością wysłuchają.

Podarki na gwiazdkę

Bizuteria, zegary, zegarki i platerzy; firmy FRAGET puderniczki papierośnice i otówki

należą nabywać i chrześcijańskiej firmie

LEONARDA SZWARCA SIEDLCE, UL. SIENKIEWICZA Nr. 35.

ZAKŁAD**RENTGENOLOGICZNY**

w Siedlcach, Sienkiewicza 5
Po przerwaniu urlopowej znnowu czynny od 11-1 i 5-6 pp. pod kierownictwem specjalisty rentgenologa

Dr. med. H. PFAU

Najnowsze sposoby badania i leczenia promieniami Rentgena. (Prześwietlenia, zdjęcia, nasświetlenia powierzchniowe i głębokie)

Dr. B. KAHANOWICZ

Choroby nosa, gardła i uszy
przyjmuje w piątki od 10-1.

Dr. M. KATZ

Przyjmuje chorych na oczy
we wtorki i piątki od 10-1
Siedlce, Piłsudskiego 28.

Dr. Leon Glazowski

Siedlce, Kilińskiego 14 II piętro
przyjmuje w chorobach

wenerycznych

od 8-9 rano, od 1-2 i od 6-7 codziennie.

Dr. S. TENENBAUM

Siedlce, Piłsudskiego 50 tel. 278.
(dawniej mieszkanie Dr. Gościckiego)
specjalista chorób wenerycznych i kobiecych powrócił.

TELEGRAM.

Zawiadamiamy, że z dniem 12 b. m. został otwarty

Salon Demonstracyjny Nowości i Wynalazków

w Domu Żołnierza. Czynny codziennie od 10-ej rano do 8-ej wieczór.

Najmilszy podarek gwiazdkowy to

wygodne i trwałe ciepłe obuwie i północzochy po cenach fabrycznych nabeżesz tylko w firmie

POLSKIEJ SPÓŁKI OBUWIA**Frata****SP. A.**

Siedlce, ulica Piłsudskiego Nr. 30

**B. W. MALIN**

Siedlce, ul. Kilińskiego 24.

ZEGARY, BIŻUTERIA. PLATERY.**OGŁOSZENIE.**

Wydział Powiatowy w Siedlcach ogłasza sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości będących własnością Wydziału Powiatowego, a mianowicie:

| | | |
|-------------------------|----------------|------|
| samochód osobowy „Fiat” | oszacowany zł. | 800 |
| „ „ „ „ „Hotchkis” | „ „ | 500 |
| „ „ „ „ „Buick” | „ „ | 1000 |

Licytacja odbędzie się w dniu 20 grudnia 1937 r. o godzinie 12-ej jako w pierwszym terminie, lub o godz. 13-ej jako w drugim terminie.

Ruchomości będące przedmiotem licytacji można oglądać codziennie w godzinach urzędowych w gmachu Wydziału Powiatowego. Stajemy do licytacji winni zgłosić swoje przysiężenie najpóźniej w godzinę przed rozpoczęciem, oraz okazać kwit Kasy Wydziału Powiatowego w Siedlcach na opłacenie kaucji w wysokości 5% oszacowanych ruchomości.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
(-) St. Guliński.

Numer akt: 304/37

ELEGANCKI PAN

ubiera się w pierwszorzędnej firmie

W. SOBICZEWSKI

SIEDLCE, 1-GO MAJA 38.

Robota solidna. Wykonanie ręczne.

LECZNICA

LEKARSKO DENTYSTYCZNA

Siedlce, ul. Sienkiewicza 33, tel. 118.

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu, zęby sztuczne, korony porcelanowe, Wojskowym i urzędnikom spłaty i ustępstwa. Przyjmują codziennie lekarze specjaliści od 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sadu Grodzkiego w Siedlcach rewiru 2-go Władysław Kryński, mający kancelarię w Siedlcach, ul. Aslanowicza Nr. 8, na podstawie art. 676 i 669 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 stycznia 1938 r. o godz. 11 w sali Nr. 1 Sadu Grodzkiego, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Szymona Goldsztera ułamkowej części nieruchomości: niepodzielnej połowy wydzielonej części nieruchomości, ozn. Nr. hip. 41/48 składającej się z 2-ch placów: 1) przy ul. Błonie Nr. 16 o powierzchni 1154,60 m², na którym znajdują się następujące zabudowania: dom mieszkalny drewniany, parterowy, frontowy, kryty blachą, oficyna murowana parterowa kryta blachą, komórki drewniane z desek kryte blachą, ustęp drewniany kryty blachą, tudzież brama drewniana i dwa drzewa owocowe i 2) przy ul. Targowej Nr. 91 o pow. 5271,70 m², na którym znajdują się: budka dla stróża skłonna z desek kryta deskami, dzika grusza i 5 drzew parkowych, ogrodzenie częściowo drewniane i częściowo druciane. Ułamkowa część nieruchomości oszacowana została na sumę zł. 5422 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 4066 gr. 87^{1/2}.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 512 gr. 25.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze malolietnich. Papierzy wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane dodatkowe warunki licylacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akła zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sadzie grodzkim w Siedlcach, ul. 1-go Maja Nr. 15, sala Nr. 1.

Komornik

Wł. Kryński

Dnia 13 grudnia 1937 r.

Celowa reklama

w „ŻYCIU PODLASIA”.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne - 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.